

„Immaculata idealna” – zjawisko indywidualnego zdobienia masowo produkowanych figurek Madonny

‘Immaculata Ideal’ – the Phenomenon of Individual Decoration of Mass-Produced Figurines of the Madonna

DOI: <https://doi.org/10.21697/an.16225>

ALEKSANDRA PAWLIŃSKA
WARSZAWA

„*Immaculata idealna*” – najpopularniejszy wizerunek maryjny czasów nowożytnych¹ to tytuł jednego z podrozdziałów opracowania prof. Małgorzaty Biernackiej *Niepokalone poczęcie*, opublikowanego w 1987 r. w pierwszym tomie *Ikono grafii nowożytniej sztuki kościelnej w Polsce* pod redakcją ks. prof. Janusza St. Pasierba. Autorka dowodzi, że wizerunek Niepokalanej utrwalił się w sztuce jeszcze przed ogłoszeniem dogmatu o Niepokalanym poczęciu². Przypomina, że Immaculatę, zwłaszcza idealną, „malowano bez Dzieciątka Jezus, często ze złożonymi do modlitwy dłońmi, stojącą pośród nadziemskiego blasku, w pełnej chwale [...] adorowaną przez anioły”³. Powinna być

przedstawiana jako piękna panienka, „z dużymi oczami, cudownymi ustami i nosem, z różowymi policzkami, ze złotymi, rozpuszczonymi włosami”⁴, w białej sukni i szerokim błękitnym płaszczu. Były to wizerunki, „których zadaniem nie była już dyskusja nad kwestią Niepokalanego Poczęcia, lecz uczczenie Niepokalanie Poczętej”. Tak malował Niepokalaną Bartolomé Esteban Murillo, a za nim Jusepe de Ribera, Francisco de Zurbarán, Guido Reni, Luca Giordano, Giovanni Battista Tiepolo.

Zaryzykujemy tu stwierdzenie, że to niezwykle popularne przedstawienie możemy zobaczyć w każdym kościele w Polsce, niestety współcześnie zazwyczaj pod postacią gipsowych lub żywicznych odlewów z metką „Made in China”. W ostatnich latach daje się zauważyć trend zdobienia figurek Maryi przez prywatne osoby. Na początku były one wykonywane na użytek własny, obecnie figurki mają najczęściej przeznaczenie komercyjne. Można więc założyć, że istnieje chłonny rynek zbytu. Prześledzimy tendencję do wytwarzania

1 M. Biernacka, „*Immaculata idealna*” – najpopularniejszy wizerunek maryjny czasów nowożytnych, w: *Ikono grafia nowożytniej sztuki kościelnej w Polsce*, red. J. St. Pasierb, t. 1, Warszawa 1987, s. 84–91.

2 Dogmat został ogłoszony przez Piusa IX w bulli *Inefabilis Deus* w 1854 r. Popularność wizerunku przypada na XVII w. Tamże, s. 84.

3 Tamże, s. 84–85.

4 Tamże, s. 84.

„Maryjek” lub „Mateczek”, jak tkliwie mówi o nich większość autorek, na kilku przykładach. W analizie nie będziemy się skupiać na efekcie kiczu, czyli, powtarzając za ks. prof. Michałem Janochą, „śmiesznej wzniosłości” lub „wzniosłej śmieszności”⁵, lecz na przyczynie i celu. Przywołane na potrzeby niniejszego szkicu twórczynie dały swoim pracom podwaliny intelektualne, a więc nie jest to jedynie tzw. sztuka dla sztuki, czysta komercja, tylko pewien koncept, którego podłożem – mniej lub bardziej uświadomionym – jest najczęściej subwersja. Zaczniemy od przykładów najmniej odbiegających od ideału, który znamy od czasów Murilla.

PAULINA MAZUR I POGOTOWIE MARYJNE

Paulina Mazur, graficzka z Gdańska i założycielka Pogotowia Maryjnego, rekonstruuje stare, nawet dziewiętnastowieczne figury. Hasłem jej firmy jest „Leczenie niechcianych, potłuczonych, oszpeconych, starych gipsowych i betonowych figurek”⁶. Jedne wyszukuje i często przez sentyment lub unikatowy charakter pozostawia w swojej prywatnej kolekcji, inne odnawia na zamówienie⁷.

„Znaleźć taką osobę, która naprawia figurki, jest bardzo trudno, bo to jest dość wąska nisza, która się zajmuje czymś takim” – mówi Monika Chybowska, jedna z klientek Pogotowia Maryjnego. „Wiele osób uważa, że osoby, które posiadają takie figurki, bądź je naprawiają, są nie wiadomo

jak bogobojne, że modlą się do tych figurek codziennie, a to nie jest prawda, bo to jest po prostu element, który pięknie wygląda w domu”⁸. Jak twierdzi sama Paulina Mazur, „obecnie zależy mi bardzo na ratowaniu starych, sypiących się odlewów, by uchronić je od zapomnienia, ponieważ są częścią naszej kultury i historii. [...] Moją misją jest sprawienie, by historia została uchroniona przed zapomnieniem. Figury niekompletne tracą swoją pierwotną funkcję sacrum, czyli nie są w stanie spełnić swojej roli”⁹. W interpretacji Pauliny Mazur, zwłaszcza w ostatnim z zacytowanych zdań, można dostrzec „mechanizm nierozróżnialności sensualistycznej”. Wprowadzone przez Joannę Tokarską-Bakir określenie odnosi się do ludowej religijności, a w omawianym przypadku konkretnie do pobożności maryjnej, i w największym uproszczeniu sprowadza się do „utożsamienia obrazu z postacią”, a przez to traktowania go jako obiekt kultu¹⁰. Dla polskiego katolicyzmu, w którym od wieków niezwykle charakterystyczną cechą pobożności jest właśnie maryjność, Maryi, jako Matce Bożej, należy się najwyższe uwielbienie, większe niż aniołom i świętym¹¹.

A jak to wygląda w praktyce? Jedna z realizacji lekko odbiega od kanonu, ale może przez to jest jeszcze bardziej idealna. „Dzisiaj po metamorfozie na życzenie

5 Ik, Bp Janocha: kicz religijny jest banalizacją przesłania Ewangelii, „eKAI” 19 XI 2015, <https://www.ekai.pl/bp-janocha-kicz-religijny-jest-banalizacja-przeslania-ewangelii/> [dostęp 29 XI 2023].

6 Prezentacja na FB „Pogotowie Maryjne”, <https://www.facebook.com/pogotowiemaryjne> [dostęp 29 XI 2023].

7 M. Groen, *Pogotowie Maryjne: na ratunek porzuconym dewocjonom*, „Trojmiasto.pl” 23 IX 2020 r., <https://kultura.trojmiasto.pl/Pogotowie-Maryjne-na-ratunek-porzuconym-dewocjonom-n148494.html> [dostęp 14 XI 2023].

8 A. Rogowska-Lichnerowicz, *Nadaje drugie życie zniszczonym figurkom świętych*. „Pochodzę z bardzo artystycznej rodziny”, „Dzień Dobry TVN online”, 16 X 2022 r., <https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/paulina-mazur-naprawia-figurki-swietych-jak-wyglada-jej-praca-st6165787> [dostęp 14 XI 2023].

9 M. Groen, dz. cyt.

10 J. Tokarska-Bakir, *Obraz osobliwy. Hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych*, Kraków 2000. Cyt. za: E. Nowina-Sroczyńska, *Karuzela z Madonnami*, „Konteksty”, t. 344, 2024, nr 1–2, s. 274.

11 Ten rodzaj kultu, zwany *hieperduliją*, a niemający nic wspólnego z adoracją, został oficjalnie zatwierdzony przez Świętą Kongregację Obrzędów w 1884 r., a więc 30 lat po wprowadzeniu dogmatu o Niepokalanym Poczęciu. Tamże.



1. Paulina Mazur, *Immaculata*, post na FB Pogotowia Maryjnego, 2024 r.



2. Paulina Mazur, *Madonna w typie Santa Muerte*, post na FB Pogotowia Maryjnego, 2023 r.

prezentujemy tę oto piękną figurkę NMP Niepokalanie Poczętej. Figurka nabrała blasku” – czytamy w poście z 7 lutego 2024 r. opublikowanym na facebookowym profilu Pogotowia Maryjnego¹² (il. 1). W *Pictor Christianus eruditus* Juan Interian de Ayala (O. de M., 1730) wyraźnie napisał, że Immaculatę należy malować „w białej promieniejącej sukni [...] i błękitnym płaszczu”¹³. Tu suknia jest kremowa, nieco przybrudzona. Warto zwrócić uwagę na staranne opracowanie kuli ziemskiej i węża u stóp Maryi. Ziemia pozostała biała, co silnie kontrastuje z czerwoną różą i ciemną sylwetką szatana – węża. Jednak trzeba zaznaczyć, że Paulina Mazur wyraźnie stara się nawiązywać do nowożytnego ideału, o czym świadczą

również inne posty na FB, np. z 7 grudnia 2023 r. czy 11 stycznia 2024 r.

Jednak zdarzył się też wyjątek od reguły. 23 grudnia 2023 r. autorka opublikowała zdjęcia Madonny przemalowanej na specjalne zamówienie (il. 2). Intensywne kolory szat niemal w odcieniach cyjan, magenta i yellow, spód płaszcza błękitny w białe groszki i wianek z róż na głowie jednoznacznie przywołują meksykańską stylistykę Santa Muerte. Jednocześnie zarysowuje się tu postawa subwersyjna, która w innych omawianych dziełach przyjmie formy być może nieakceptowane przez konserwatywnych odbiorców.

KORA – OLGA JACKOWSKA

Kolejnej autorki nie trzeba przedstawiać. Jest nią Olga Jackowska, wokalistka rockowa znana jako Kora z zespołu Mananam, która malowała figurki Madonny od

¹² Dostęp do wszystkich przywołanych postów z profilu „Pogotowie Maryjne” 10 V 2024 r.

¹³ Cyt. za: M. Biernacka, dz. cyt., s. 85.

lat 90. XX w. To może dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że była „osobą bardzo daleką od Kościoła”¹⁴, deklarującą się jako ateistka i krytycznie nastawioną do Kościoła katolickiego. Jak wspomina Barbara Labuda, była ministra w Kancelarii Aleksandra Kwaśniewskiego i członkini programowa Kongresu Kobiet, Kora „Na pewno nie [wierzyla – uzup. A. P.] w jednoosobowego Boga. Rozmawialiśmy dużo o sprawach duchowych, bo Kora była osobą bardzo poszukującą. Byłam u niej w domu i widziałam, że ma dużo figurek Matki Boskiej, takiej po prostu figury matki otaczającej troską, ciepłem i serdecznością [...]. Chyba potrzebowała jakiegoś metafizycznego połączenia z czymś większym, wyższym, lepszym, szlachetniejszym, wzniosłym”¹⁵. Jej mąż Kamil Sipowicz na koncie Kory na Facebooku napisał po jej śmierci: „Do końca była wierna religii słońca, wiatru i kwiatów”¹⁶. I tę hippisowską duszę widać w malowanych przez Korę Madonnach.

Podobno do pomalowania pierwszej z nich zainspirowała Korę figura Matki Bożej z Guadalupe zobaczona na meksykańskiej wyspie Cozumel podczas trasy koncertowej. Tych inspiracji było jednak znacznie więcej. Fascynację Madonnami piosenkarka tłumaczyła również tym, że „Matka Boska to prastara żeńska bogini – Pramatka, Opiekunka, Przyjaciółka. Potężna moc kobiety: nadzieja i sprawczość”¹⁷. Z kolei w wywiadzie dla dwutygodnika „Gala” mówiła: „to jest symbol matki. On nakłada się na moją własną matkę, na chroniczną tęsknotę do niej, na tę miłość niespełnioną, bo przecież gdy ona wyjechała do sanatorium, a ja trafiłam do sierocińca, byłam pięcioletnią dziewczynką. [...] Gdzieś więc pewnie w tym

symbolu Madonny znajduję pewne ukojenie. Ona urasta do rangi nadzwyczajnie opiekuńczej i sprawczej”¹⁸.

Madonny Kory są „kolorystycznie odjechane, ornamentacyjnie ekstrawagancie, wyzwolone z dostojeństwa, w jar-marcznych szatach, niektóre melancholijne, inne zalotne. Poświęcone różnym kulturom: islamskiej, hinduskiej, chińskiej... Radosny kicz generujący sentymenty i wzruszenia. Dobre vibracje. Sakralna ludyczność”¹⁹. Jednak ks. kanonik Władysław Duda, dyrektor Archidiecezjalnego Zespołu Domowej Opieki Paliatywnej w Warszawie, wspomina, że są wśród Madonn malowanych przez Korę monochromatyczne, czarne, niebieskie. Te są wyciszone²⁰. Z kolei jedna z przyjaciółek Kory, Henryka Bochniarz, polityczka i współzałożycielka Kongresu Kobiet, zapamiętała, że w twórczości Kory, prawie jak u Picassa, był okres czerwony i okres niebieski²¹.

Białe gipsowe odlewy Kamil Sipowicz kupował dla Kory najpierw w „Caritasie”, potem bezpośrednio od hurtownika. Nadawał też Madonnom imiona. Aby je przywołać, posłużyć się wezwaniem, które wygląda jak fragment litanii. Nie ma jednak do niego źródła, choć jest zamieszone przy jednym z internetowych artykułów na omawiany temat. Jak się wydaje, mógł je napisać Kamil Sipowicz.

„Amanito,
Królowo Porannej Zorzy
Królowo Zielonego Przylądka
Królowo Etiopska
Królowo Asyryjska
Królowo Złotego Świtu
Królowo Keralska

14 B. Biały, *Słońca bez końca. Biografia Kory*, Poznań 2022, s. 203.

15 Tamże, s. 208–209.

16 Tamże, s. 394.

17 K. Kubisiowska, *Kora. Się żyje*, Kraków 2023, s. 273.

18 *Od dziecka umierałam. Nie chciałam żyć*, „Gala”, 2011, nr 13, za: B. Biały, dz. cyt., s. 23.

19 K. Kubisiowska, dz. cyt., s. 273.

20 W. Duda, niepublikowana rozmowa zarejestrowana przez autorkę 20 XI 2023 r.

21 B. Biały, dz. cyt., s. 203.

Królowo Kameruńska
 Królowo Jemeńska
 Królowo Seledynowych Snów
 Królowo Abisyńska
 Królowo Czerwonego Serca
 Królowo Korony Stworzenia
 Królowo Czerwonych Khmerów
 Królowo Rastafariańska
 Królowo Niewolników Barbadosu
 Królowo Saharyjska
 Królowo Rwandyjska
 Królowo Mórz Południowych
 Królowo Księżycowego Snu
 Królowo Bałtyku
 Królowo Hinduska
 Królowo Addis Abeby
 Królowo Wzrastającego Kwiatu
 Królowo Transylwańska
 Królowo Japońskiego Kwiatu
 Królowo Nigru
 Królowo Państwa Środka
 Królowo Ekwadoru
 Królowo Sahary
 Królowo Wolnej Polski
 Królowo Zambezi
 Królowo Indygo
 Królowo Stanu Wojennego
 Królowo Porannej Zorzy
 Królowo Morza Sargassowego
 Królowo Polskiego Nieboskłonu
 Królowo Szkarłatnego Serca
 Królowo Ukraińska”²².

Matka Boża z Aparecidy, święta patronka Brazylii, została przez Korę i Kamila Sipowicza zamieniona m.in. w Królową Puszczy Senegal. Z kolei Maryja Królowa Polski w Królową Białych Nocy, Matka Boża Fatimska w Królową Snu Mistrza Zen, Matka Boża z Sercem Gorejącym (Niepokalane Serce Maryi) w Królową Polnych Kwiatów, a najbardziej nas interesująca Immaculata

w Królową Brzozowych Gajów²³. Ma się ona nijak do wytycznych nowożytnej ikonografii, bowiem jej szata, podobnie jak w przypadku większości wymienionych figurek Kory, jest malowana w kolorowe fantastyczne kwiaty. Ma też odważny „makijaż”: czerwone usta, wyrażające zarysowane kolory na policzkach, jakby żywcem przeniesione z Cepelii, a jej czoło i oczy są przesłonięte płamą błękitu.

W przypadku Kory, która sama miała ekspresyjny i oryginalny wizerunek, taka kreacja artystyczna nie wydaje się być niczym dziwnym. Już 1980 r. szokowała stylizacją, śpiewając na opolskiej scenie piosenkę *Boskie Buenos*. Ale do wykonanych przez nią Madonn szczególnie pasuje stylistyka nagranej wraz z zespołem Maanam płyty *Róża* (1994) czy solowej płyty nagranej w rytmach flamenco i latynoskich *Kora Ola Ola* (2003) oraz towarzyszącego jej teledysku do piosenki *Nim zakwitnie tysiąc róż*²⁴. Właśnie z czerwonymi różami i karminową szminką artystka kojarzy się najbardziej, chociaż na początku swojej kariery była hippiską (i może stąd sentyment do kwiatowego deseni)²⁵.

W dniu swoich urodzin, 8 czerwca, Kora wystawiała wszystkie pomalowane przez siebie figury na taras domu przy ul. Płatniczej w Warszawie²⁶. Zdarzało się, że spontanicznie rozdawała je przyjaciółom.

23 Do niedawna wielu ozdabianym przez Korę Madonnom można było się przyjrzeć, wchodząc na stronę: <http://magicmadonna.com/> [dostęp 7 XII 2023].

24 Kora, *Nim zakwitnie tysiąc róż* (Official Music Video), Maanam, <https://youtu.be/LiwmK8r7WIU?si=wl-watDD4CurxSCSy> [dostęp 19 VII 2025].

25 Zainteresowanych dyskografią Kory odsyłam np. do strony [https://pl.wikipedia.org/wiki/Kora_\(wokalistka\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Kora_(wokalistka)) [dostęp 6 VII 2025] a jej biografią m.in. do dwóch cytowanych wyżej książek autorstwa Beaty Biały i Katarzyny Kubisiowej.

26 Ks. kanonik Władysław Duda był wieloletnim sąsiadem Kory w czasie, gdy ta mieszkała przy ul. Płatniczej w Warszawie i wspomina o tej tradycji w domu artystki. W. Duda, dz. cyt.

22 M.K. Dziób, *Po prostu Matka. Madonny Kory Jackowskiej*, „FronDALUX.pl”, 2015, nr 77, <https://frondalux.pl/po-prostu-matka-madonny-kory-jackowskiej/> [dostęp 7 XII 2023].



3. Jurek Owsiak z Madonną przekazaną przez Korę na aukcję WOŚP, 2015 r. Post na FB Rock 'n' Kora, 28 I 2024 r.

„Dostaliśmy od niej jedną [ja i Tomasz Raczek – dopisek A. P.], Czarną Madonnę. Pewnego dnia wpadła do nas i po prostu nam ją podarowała, bez okazji” – mówi pisarz i grafik Marcin Szczypiński²⁷, a dziennikarz Marek Niedźwiecki opowiada: „Mieszkanie Kory zrobiło na mnie niesamowite wrażenie, wszędzie stały malowane przez nią Madonny. Zauważyła, że zerkam na nie, i powiedziała: «Wiesz co, mam ochotę podarować Ci jedną Madonnę». Ucieszyłem się. Z tyłu napisała dedykację: «Dla kochanego Marka»”²⁸. Ponadto figurkami zostali obdarowani m.in. Magdalena Środa, Henryka Bochniarz, Jan Lityński²⁹. Część z nich Kora sprzedawała czy przeznaczała na cele charytatywne. Tak stało się z Madonną w kolorach flagi Ukrainy, która w 2014 r. trafiła na aukcję na rzecz ofiar Majdanu³⁰. Inna z figurek została w 2015 r. oddana na licytację na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy³¹

27 B. Biały, dz. cyt., s. 250.

28 Tamże, s. 268.

29 Tamże, s. 189, 203, 214.

30 K. Kubisiowska, s. 273.

31 Zdjęcie Jurka Owsiaka z pomalowaną przez Korę figurką na profilu FB Rock 'n' KORA, wpis z 28 I 2024 r.



4. Oficjalny plakat wystawy „Madonny Kory”, 2019 r.

(il. 3). Na podstawie tych gestów można założyć, że Kora jako jedyna z prezentowanych twórczyń nie była zmuszona do monetywizowania Madonn. Czyżby traktowała je najbardziej osobiście z nich wszystkich? Pisząc te słowa, autorka tekstu zdaje sobie jednak sprawę, że dla znanej wokalistki sprzedane figurki stanowiłyby zaledwie ułamek dochodów.

W 2019 r. w Wolskim Centrum Kultury odbyła się wystawa zatytułowana „Madonny Kory”³² (il. 4). Oprócz figur ze zbiorów rodziny, były też te wypożyczone od osób prywatnych, niepublikowana sesja Kory autorstwa Jacka Poremby, zdjęcia figurek wykonane na Roztoczu przez Szymona, syna Kory i Kamila Sipowicza, a także teledysk do utworu Tomasza Organka „Czarna Madonna”, w którym wystąpiła Kora³³.

[dostęp 28 I 2024].

32 Wystawa „Madonny Kory”, Wolskie Centrum Kultury, Otwarta Kolonia, 24 V–8 VI 2019 r., <https://wck-wola.pl/projekt/madonny-kory/> [dostęp 29 XI 2023].

33 W tym teledysku Kora, w otwartej koronie na głowie

Wszystko obracało się więc wokół omawianego tematu i było spójne z artystycznym wizerunkiem Olgi Jackowskiej.

WERONIKA LECZKOWSKA (WRONA) I HOLY MOTHERS

„Czarne Madonny” Weroniki Leczkowskiej tworzącej pod szyldem *Holy Mothers* są *upcycling collage art* w pełnym znaczeniu tego terminu, a jednocześnie połączeniem działalności Karoliny Mazur i Olgi Jackowskiej. Artystka naprawia zniszczone figurki, przekształcając je w nowe obiekty artystyczne i nadając im nowe znaczenie. „Połamane i obdrapane w moich rękach zyskują nowy blask” – pisze na stronie sklepu holymothers.art³⁴, na której wita internautów tekst „Poznaj Maryję na nowo!”³⁵. Gipsowe odlewy ozdabia farbą, lakierem, starymi tkaninami i sznurkami, tworząc prawdziwe cacka mieniające się ostrymi kolorami. Największe osiągają 105 cm

i w czarnych rozwianych szatach, jest przebrana za tytułową Czarną Madonnę. Mamy więc do czynienia z mechanizmem subwersyjnej ingerencji w obraz dominujący w kulturze, o czym autorka artykułu będzie jeszcze wspominać. Zjawisko to szeroko opisuje Sebastian Latocha, przyglądając się amerykańskiej wokalistce Madonnie, która w 2023 r. wystąpiła na okładce włoskiego wydania magazynu „Vanity Fair” w stylizacji nawiązującej do typu ikonograficznego Matki Bożej Bolesnej. S. Latocha, *Madonna. Dolores popkultury*, „Konteksty”, t. 344, 2024, nr 1-2, s. 284–290. ORGANEK, *Czarna Madonna* (official video), Mystic Production TV, https://www.youtube.com/watch?v=oq8wnimkp1o&list=RDog8wnimkp1o&start_radio=1/ [dostęp: 26 VII 2025]. Podobne zjawisko zachodzi też w przypadku jednej z najbardziej szokujących kolekcji projektanta Arkadiusa „Virgin Mary Wears The Trousers”. Kreacje, które prezentowały modelki, odwoływały się do wizerunku Maryi z Dzieciątkiem, co miało nawiązanie do mrocznej namiętności. F. Tchorzewski, *Arkadiusz powrócił, by znowu wzbudzić wielkie namiętności*, <https://www.designdoc.pl/arkadiusz-wystawa-centralne-muzeum-wlokiennictwa/> [dostęp 19 VII 2025].

34 W. Leczkowska, *Wrona*, sklep internetowy Holy Mothers, <https://holymothers.art/o-mnie/> [dostęp 6 VII 2025].

35 W. Leczkowska, strona startowa sklepu, <https://holymothers.art/> [dostęp 6 VII 2025].

wysokości, najmniejsze mierzą 42 cm. Każda z figur ma karnację w kolorze czarnym, a twarz pokrytą białymi kropkami. Inspiracją jest tutaj tradycyjny wygląd plemienia Karo, najmniejszej grupy etnicznej w Etiopii, zamieszkującej dolinę Omo. „Tym symbolicznym gestem artystka składa hołd równości i akceptacji istoty ludzkiej takiej, jaka została stworzona – niezależnie od koloru skóry, wyznania, inteligencji, kultury, płci czy orientacji” – można było przeczytać w opisie ekspozycji domu aukcyjnego Art in House³⁶ na wystawie SacroExpo 2025 w Kielcach. Te barwne jak kolibry figury mają wyraźne nawiązania etniczne, będąc zarazem czystym wytworem wyobraźni artystki. „Żadna z nich nie ma jednak obraźliwego charakteru, jedynie niezwykle”³⁷ – zastrzeża Weronika Leczkowska. Każda figurka, której zdjęcie jest umieszczone na stronie, ma bardziej lub mniej rozbudowany opis. Sięgnijmy tu po kilka z nich, odnoszących się do przerobionych figurek Immaculaty.

Pierwszy z nich dotyczy *Maleńkiej*³⁸ *Marii Iris* (*Matki Tęczowej*, il. 5), a dowiadujemy się z niego wiele o procesie, który towarzyszył powstawaniu figurek: „Kiedyś [...] wyremontowałam pierwszą w życiu Matczkę. Siedziałam, naprawiałam, malowałam i napawałam się procesem tworzenia – Boże drogi, ileż to lat już nie robiłam nic twórczego, jak mogłam zapomnieć, że to tak przyjemne? Mozolnie posklejałam drobne gipsowe kawałki i w zasadzie już wtedy wiedziałam, co chcę z nią zrobić dalej – ma być barwna”³⁹. Pojawiły się więc czerwono złoty płaszcz, suknia w kwiaty

36 Wystawa na SacroExpo 2025, <https://artinhouse.pl/pl/wystawy/wystawa-na-sacroexpo-2025> [dostęp 6 VII 2025].

37 W. Leczkowska, *Wrona*, dz. cyt.

38 Pojawiają się sprzeczne informacje o jej wymiarach: 42 lub 46 cm. W. Leczkowska, *Maleńka Maria Iris. Matka Tęczowa*, <https://holymothers.art/produkt/maria-iris-v-42cm/> [dostęp 6 VII 2025].

39 Tamże.



nawiązujące do ludowych wycinanek i doklejona aureola w barwach tęczy. Figurka szybko znalazła nabywcę i pojawiły się kolejne zamówienia. „Matka Tęczowa jest opowieścią o akceptacji drugiego człowieka. Niezależnie od koloru skóry, wyznania, inteligencji, płci czy orientacji. Akceptacji istoty ludzkiej taką, jaką została stworzona”⁴⁰ – kończy swą opowieść artystka. Opisy innych figurek to już czyste impresje (il. 6). Odziana w amarantowo pomarańczowy płaszcz, suknię w amarantowo-pomarańczowo-chabrowe wzory na czarnym tle i takież zawiązany nonszalancko turban *Maria in Vento* (41 cm) „szła w wietrze przez wysoką trawę, kwiaty rzucały cienie na jej suknię...”⁴¹. Natomiast utrzymana w odcieniach turkusu, oranżu i kości słoniowej *Matka Wiosenna 2024* (prawdopodobnie 58 cm) wyraża, jak pisze Weronika Leczkowska, „mój coroczny zachwyt nad wiosną. To owoc towarzyszącej mi w tym czasie nieustającej energii zachwytu nad każdym pączkiem i kwiatem. Taka jest właśnie dla mnie Matka Wiosenna: najpiękniejsza!”⁴².

40 Tamże.

41 W. Leczkowska, *Maria in Vento*, 41 cm, <https://holymothers.art/produkt/maria-in-vento-41cm/> [dostęp 6 VII 2025].

42 W. Leczkowska, *Matka Wiosenna 2024*, 58 cm, <https://holymothers.art/produkt/matka-skromna-38-cm-2-2-2-2-2-2-2/> [dostęp 6 VII 2025].

5. Weronika Leczkowska, fragm. ekspozycji na wystawie podczas targów SacroExpo 2025. Fot. D. Jackowiak

Jakże wyraźny jest w tych opisach związek z Madonnami i poglądami Kory: akceptacja każdej osoby, zachwyt nad pięknem świata i wszystkim, co żyje; powrót do natury, do pramatki. Z czego wynika tak silne przetworzenie pierwotnego wizerunku Maryi? W odpowiedzi twórczyni pyta zaczepnie: „Czy współczesna Matka Boska mogłaby mieć kolczyk w brwi? A czy mogłaby mieć czarny kolor skóry? A tatuaż?”, i odpowiada: „Takie pytania nie są chyba niewłaściwe, są jedynie złamaniem tradycji przedstawiania Maryi jako gładko uczesanej kobiety w skromnych, powłóczystych strojach”⁴³. To przełamanie utartych

43 W. Leczkowska, *Wrona*, dz. cyt.



6. Weronika Leczkowska, fragm. ekspozycji na wystawie podczas targów SacroExpo 2025. Fot. D. Jackowiak

schematów, tyleż odważne, co szokujące w przypadku sztuki odwołującej się do tradycji chrześcijańskiej, otrzymało nazwę subwersji. W nawiązaniu do ikonografii maryjnej zdefiniował to zjawisko Sebastian Latocha⁴⁴, natomiast przykłady młodej polskiej sztuki krytycznej przedstawiła Ewa Nowina-Sroczyńska⁴⁵. Wydaje się, że Weronika Leczkowska nie tyle profanuje, ile – podobnie jak w sztuce ludowej – dokonuje sakralizacji swoich Maryjek, metaforycznie czyniąc z nich Matki ludzkości⁴⁶.

SYLWIA GRZEŚKIEWICZ I HER HOLINESS

Sylwia Grześkiewicz, od 2020 r. kreująca markę *Her Holiness*, to artystka-przedsiębiorczyni, która najpierw tworzyła kolaże, potem figurki i – jak sama pisze – „inne gadzety”, czyli biżuterię, breloczki, kubeczki, koszulki, magnesy itp. Wszystko z wizerunkiem Maryi. „Patrzę na Matkę Boską przez pryzmat feministyczny. Jest to dla mnie przepiękny symbol matki, osoby, która chce dobrze dla każdego człowieka. Bez wykluczeń. [...] Jestem osobą niewierzącą, ale czuję, że to też mój symbol”⁴⁷.

Teksty, którymi Sylwia Grześkiewicz ozdabia kolaże, nie są kwiecistymi cytatami z Pisma Świętego. „Płyną prosto z serca i chciałabym, aby niosły ze sobą tylko czysty i pozytywny przekaz. Pełen miłości, akceptacji i spokoju”⁴⁸ – czytamy na stronie sklepu.

Umieszczonym w hippisowskim anturazie wizerunkom Matki Bożej, takim jak Matka Boska z Sercem Gorejącym, Matka

Boska Fatimska, Matka Boska Tronująca, Orantka, Immaculata, towarzyszą slogany, m.in.: „I love myself so you don't have to”, „Love yourself first” i „You are as pretty as you treat people”⁴⁹ (il. 7). Wprowadzając te żartobliwe zdania, artystka tworzy dystans, który osłabia desakralizację⁵⁰.

W podobnej stylistyce utrzymane są figurki. Możemy tu wyróżnić dwa główne nurty. Do pierwszego można zaliczyć ok. 15-centymetrowe figurki z żywicy z dodatkiem halogenowego brokatu i pigmentu, dzięki któremu barwne, półprzezroczyste odlewy świecą w ciemności. Ten tani i jarmarczny materiał odbiera pracom Sylwii Grześkiewicz pierwiastek transcendencji, przenosząc Maryjki w odarty z *sacrum* świat codziennej tandety⁵¹. Drugi nurt reprezentują gipsowe odlewy różnej wielkości (największe mają 60 cm) stylizowane w duchu ekspresji i estetyki bliskiej autorce. Mamy tu zatem Maryję *kawai* rodem z Japonii. Dostrzegamy w niej motyw, które weszły na stałe do kultury masowej, np. Czarodziejka z Księżycy. Są Madonny zainspirowane artystkami, które stały się ikonami popkultury, czyli np. Matka Boża Frida Kahlo i Matka Boża Yayoi Kusama (il. 6). Ta ostatnia pokryta jest od stóp do głów jaskrawożółtą farbą w różnej wielkości czarne kropki, zupełnie jak na najbardziej znanych dziełach japońskiej artystki. Jest też Madonna (i incydentalnie Jezus) w stylistyce Santa Muerte z Meksyku czy w tęczy barwach. Wśród innych realizacji są Madonna moro, w zwierzęce printy (w tym np. krówka Milka), małe opakowania frytek McDonald's, żółte gumowe kaczuszki, truskawki. Dla wzmocnienia efektu

44 S. Latocha, dz. cyt., s. 284–290.

45 E. Nowina-Sroczyńska, dz. cyt., s. 274–283.

46 Tamże, s. 277.

47 M. Glanc, *Matka Boska i „Maryjka”. Za tę drugą groźą piekłem lub sądem*, Onet KOBIEȚA, 11 VIII 2022 r., <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/matka-boska-i-maryjka-za-te-druga-groza-pieklem-lub-sadem/1ycqww3> [dostęp 29 XI 2023].

48 S. Grześkiewicz, *O mnie*, sklep internetowy *Her holiness*, <https://herholiness.pl/o-mnie/> [dostęp 14 XI 2023].

49 Pozostałe to: „I don't know how to explain to you that you should care about other people”, „Let's go together, without our egos”, „Thank got it's Friday”, „Girl power”, „Bug bug bug bug [...] Weak or no signal”, „Love is the only weapon”, „Love your neighbor as yourself”. Tamże.

50 E. Nowina-Sroczyńska, dz. cyt., s. 277.

51 Tamże, s. 280.

7. Sylwia Grześkiewicz, *You are as pretty as...*,
42 × 29,7 cm, strona sklepu *Her Holiness*, 2024 r.

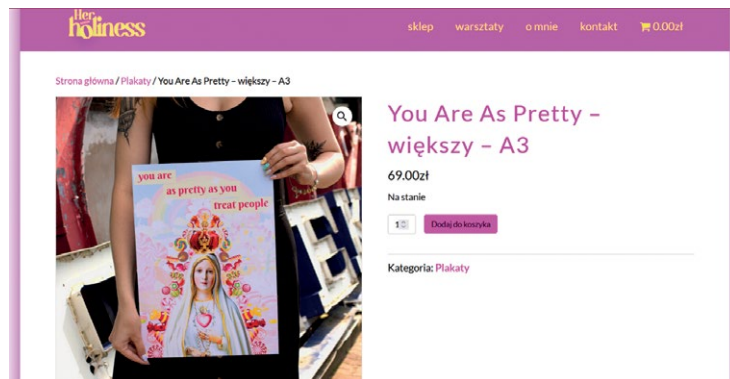
Sylwia Grześkiewicz ozdabia Madonny tanimi koralikami w pastelowych, pożyczonych z różowej plastikowej szkatułki małej dziewczynki, kolorach: sztuczne perły, koraliki w kształcie misiów Haribo, kokardki, małe pomponiki i ruchome oczka, które można kupić w sklepach z materiałami DIY. Ta infantylność, dostrzegalna we wszystkich Immaculatach, które wyszły spod ręki Grześkiewicz, jest ponownym puszczaniem oka w kierunku odbiorcy i próbą osłabienia przekazu subwersji. W przedstawieniach tych widzimy swobodę. Brakuje w nich jakiegokolwiek odwołania do nowożytnych zasad sztuki i ikonografii maryjnej.

Jak tłumaczy autorka figurek, „tematyka zrodziła się sama. Religia i dogmaty wiary zawsze postrzegałam w kategoriach strachu przed Bogiem i tym, co inne. Czuję, że nie powinno tak być, nigdy nie miałam w sobie na to zgody. Dlatego postanowiłam pokazać symbol Matki Boskiej w innym świetle, otoczeniu, kolorystyce, kontekście. Chciałam przedstawić innym Maryję tak, jak widzę ją ja. Nie ukrywam, że miałam przed tym sporo obaw. Moje brokatowe Maryjki mocno odbiegają od tego wizerunku, który znam (znamy?) od zawsze – z literatury, obrazów, a przede wszystkim z moich ukochanych praskich kapliczek. Mdła, brudna kolorystyka, pełen cierpienia wyraz twarzy – tak przedstawiało mi Matkę Bożą moje otoczenie. Dziwne, prawda? Zatem teraz ja chciałam bym przedstawić Ją swojemu otoczeniu”⁵².

ALEKSANDRA SIKORSKA I CZARNE JEST DOBRE

W świat odmienniej stylistyki przenosi nas absolwentka ASP, ceramiczka i tatuszka Aleksandra Sikorska, ostatnia z prezentowanych artystek. Założycielka usytuowanej na warszawskim Mokotowie pracowni Czarne jest dobre, jak sama pisze na stronie sklepu, „łączy funkcjonalność

⁵² S. Grześkiewicz, *O mnie*, dz. cyt.



8. Sylwia Grześkiewicz, *Matka Boska Kusama*,
strona sklepu *Her Holiness*, 2024 r.

z artystycznym wyrazem, nadając codziennym przedmiotom wyjątkowy charakter”⁵³. Mają one nie tylko cieszyć oko, ale też wprowadzić do codzienności „odrobinę sztuki i magii:”⁵⁴. Znajdziemy wśród nich m.in. podstawki pod kadzidło, cukiernice, talerze i kubki ręcznie malowane w czerwone i czarne motywy na białym tle, inspirowane „głównie oldschoolowymi wzorami tatuaży”⁵⁵. Dominują tam serca z wbitym mieczem, cierniowe korony, węże, skorpiony. Częsty motyw o „silniejszym wyrazie” to stylizowane „płonące kościoły”⁵⁶.

Inną grupę stanowią ceramiczne Maryjki. Wszystkie odlewy powstają z tej

⁵³ A. Sikorska, *O nas*, strona internetowa pracowni Czarne jest dobre, <https://czarnejestdobre.com/s/o-nas> [dostęp 6 VII 2025].

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Tamże.

samej formy, ukazując Madonnę w długim płaszczu, z dużym różańcem na szyi i sercem gorejącym. Ze względu na sposób zdobienia możemy wyróżnić wśród Maryjek Aleksandry Sikorskiej dwie grupy. Pierwszą stanowią te przypominające barwne tatuaże (il. 9). Suknie mają jeden kolor. Zazwyczaj są to odcienie błękitu, różu, seledynowej zieleni i cytrynowej żółci. Natomiast twarz, zdobienia płaszcza, różaniec i płonące serce malowane są na czarno i czerwono, przy czym kontur jest zawsze czarny. Z tyłu płaszcza namalowane są motywy znane z salonów tatuaży i ze złotów harleyowców, takie jak czaszka przebita mieczem, róże, pajęczyna, chiński smok, krwawiące serce w cierniowej koronie, skorpion. Druga grupa Maryjek jest malowana prawie wyłącznie granatową farbą w odcieniu kobaltu, tak charakterystycznym zarówno dla ceramiki, jak dla dawnych tatuaży (il. 10). Z tyłu płaszcza pojawiają się nowe motywy, np. otoczony kośćmi do gry kubek, z którego wylania się dłoń trzymająca cztery karty do gry, lub paw ze złożonym ogonem, przywodzący na myśl chińską ceramikę. Dla obu grup charakterystyczne są oblamowania płaszcza z czerwono-czarnymi lub czerwono-kobaltowymi motywami, takimi jak kwiaty, gwiazdy, figury karciane, pajęczyna.

Bardzo charakterystyczne są twarze wszystkich Maryjek, wylaniające się spod ciemnych włosów z przedziałkiem po środku, z zamkniętymi oczami o wyrazistych rzęsach i z czerwonymi ustami. Jednak dominują duże okrągłe czerwone policzki. Kojarzy się to ze sztuką ludową, a najbardziej z rosyjskimi matrioszkami, co nie dziwi, jeśli weźmie się pod uwagę, że te drewniane lalki symbolizują macierzyństwo, płodność i rodzinę⁵⁷.

57 A. Szarek, *Rosyjska matrioszka – jaka jest jej historia?*, https://szerokietory.pl/blog-podrozniczy/rosyjska-matrioszka-_jaka_jest_jej_historia [dostęp 19 VII 2025].



Czarne.jest.dobre

2 lip · 🌐

Maryjki ❤️

... Wyświetl więcej

👍❤️ 2

👍 Dodaj komentarz Wyślij Udostępnij



👍 Dodaj komentarz Wyślij Udostępnij

9. Najnowszy drop Maryjek, post na FB Czarne.jest.dobre, 2 VII 2025 r.

Jeszcze słowo o procesie twórczym, jakim jest powstawianie figurek. „Maryjki są chyba najbardziej «upierdliwą» i czasochłonną, wymagającą skupienia rzeczą do malowania:) mimo starań zbyt przyspieszyć tego procesu się nie da, a samo to co widzieć zajęło mi ok tydzień tylko malowania. Między innymi dlatego nie są dostępne zawsze, robię je partiami 2-3 razy w roku – myślę że też sprawia że są bardziej wyjątkowe i jedyne w swoim rodzaju:» – czytamy w poście na profilu facebookowym Czarne.jest.dobre⁵⁸

Figurki Aleksandry Sikorskiej, inaczej niż u większości omawianych artystek,

58 „Czarne.jest.dobre”, <https://www.facebook.com/profile.php?id=100072344223728> [dostęp 19 VII 2025] (W cytowanych wpisach zachowano oryginalną pisownię, poprawiając jedynie oczywiste literówki).

nazywane są kolejno maryjka1, maryjka2, maryjka3 itd. Można z tego wnioskować, że twórczyni dystansuje się do swoich prac, przeczą temu jednak słowa: „kocham symbolikę i nadawanie znaczeń. Kolory, kształty i formy, z którymi eksperymentuję, są dla mnie sposobem na wyrażanie emocji i energii, którą chce przekazać innym. Dzięki temu moja twórczość jest pełna dynamiki i spontaniczności a każda praca to osobna historia”⁵⁹. Wprowadzając do dekoracji motywy z oldschoolowych tatuaży, Sikorska odbiera Madonnom znaczenie nadprzyrodzone. Subwersja sięga tutaj daleko, choć można się zastanawiać, czy niejako znakuje figurki elementami symboliki kojarzącej się pierwotnie ze światem przestępców, półświatkiem, subkulturami, autorka nie przypomina, że Maryja, będąc matką Zbawiciela, była zarazem matką Człowieka, którego „owinęła [...] w pieluszkę i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2,7).

Im dłużej przyglądamy się współczesnym polskim „Immaculatom idealnym”, tym bardziej zdaje się oczywiste, że na ten typ twórczości mają w zasadzie monopol kobiety. Wszak to temat feministyczny, co jak zakłada autorka niniejszego, krótkiego opracowania, będzie w przyszłości polem dalszych badań. Obecnie wydaje się jednak, że działalność omówionych tu twórczyń stanowi jedynie odprysk działań naszych profesjonalnych artystek feministek dokonujących subwersji wewnątrz ikonografii maryjnej, choćby Beaty Ewy Białeckiej, Iwony Demko, Agaty Kus czy zdjęć z albumu *Boskie Matki* wydanego przez Fundację Rak’n’Roll. Wszystkie zostały zestawione i skasyfikowane przez Ewę

Nowinę-Sroczyńską⁶⁰. Omawiane zaś figurki są zdecydowanie mniej kontestacyjne i krytyczne, a ich twórczynie nie konfrontują się z konkretną opresją (religią, władzą, płcią). Próby przywrócenia figurkom Madonny pierwotnej roli (Paulina Mazur), oswojenia tradycyjnej formy (Sylvia Grześkiewicz), afirmacji życia i inkluzywności (Kora, Weronika Leczkowska), wyrażenia własnych emocji (Aleksandra Sikorska), przywołania wspomnienia matki (Kora) są wątkami ważnymi dla autorek, ale nijak się mają do tematów obecnych w sztuce zaangażowanej: macierzyństwa kobiet z chorobą nowotworową (*Boskie Matki*), kobiecości i toposu matki (Marta Demko), podkreślenia znaczenia matriarchatu w naszej kulturze (Ewa Białeckia) czy ciągle aktualnego problemu uchodźców (Agata Kus).

Wydaje się, że przerobienie, przemalowanie czy stworzenie od nowa (w nowej ikonografii) wspomnianych figurek jest sposobem, by Matka Boża była bliższa nam, a na pewno autorkom, i by każdy miał ją dla siebie taką, jakiej w danym momencie życia najbardziej potrzebuje, a jej opiekuńczy płaszczyk, jak blejtram, przyjmie wszelkie wyrazy ekspresji, w ślad za słowami Ewy Nowiny-Sroczyńskiej, napisanymi



10. Kobaltowe Maryjki, relacja na FB Czarne.jest.dobre, 3 VII 2025 r.

59 A. Sikorska, dz. cyt.

60 E. Nowina-Sroczyńska, dz. cyt.

w odniesieniu do historycznego, społecznego czy ideologicznego kontekstu zmian zachodzących w ikonografii maryjnej: „Jakie czasy, takie Madonny”⁶¹. Mogłoby one stać się bon motem i tego artykułu, ponieważ odnoszą się do personalizacji, tak wszechobecnej w dzisiejszych czasach.

A może to tylko często bardzo udana próba przerobienia tandetnych tanich figurk na coś „ładniejszego”, stworzenia

61 Tamże, s. 283.

designerskiego bibelotu, wpisującego się nowoczesne wnętrza mieszkalne? Jak bowiem powiedział cytowany ks. kanonik Władysław Duda, ludzie „przemalowują je po prostu dlatego, że są tak koszmarnie te figurki, które są sprzedawane, że tego nie sposób postawić gdzieś i ludzie chcą im nadać swoją estetykę”⁶². Pozostawiam tę kwestię do dalszej eksploracji.

62 W. Duda, dz. cyt.

STRESZCZENIE

Blisko 40 lat od ukończenia dwóch pierwszych tomów z serii „Ikonografia nowożytniej sztuki kościelnej w Polsce” pod redakcją naukową ks. prof. Janusza St. Pasierba autorka tekstu przygląda się często napotykanemu w ostatnim czasie zjawisku zdobienia figurek Maryi w sposób odbiegający od tradycyjnego przedstawiania Immaculaty. Poddając je analizie, autorka nie skupia się na efekcie kiczu, czyli powtarzając za ks. prof. Michałem Janochą, „śmiesznej wzniosłości” lub „wzniosłej śmieszności”, lecz na przyczynie i celu. Dokonując przeglądu prac Pauliny Mazur, Olgi Jackowskiej (Kory), Weroniki Leczkowskiej, Sylwii Grzeškiewicz i Aleksandry Sikorskiej, a więc twórczyń, które dały swoim pracom podwaliny intelektualne, stawia tezę, że dekorowane przez nie figurki, w których można zaobserwować nawet przejawy subwersji, pozostają niewątpliwie na uboczu głównego nurtu sztuki feministycznej. Badane zjawisko jest jednak niewątpliwie sposobem, by po przetworzeniu wizerunku i nadaniu mu nowych znaczeń, Maryja stała się bliższa omawianym twórczyniom.

SŁOWA KLUCZOWE

Maryja, Niepokalane Poczęcie, ikonografia, feminizm, subwersja, Kora / Olga Jackowska

SUMMARY

Nearly 40 years since the completion of the first two volumes from the series „Iconography of modern church art in Poland” under the scientific editorship of Fr. Prof. Janusz St. Pasierb. The author of the text looks at the recent phenomenon: the decoration of figurines of Mary in ways that diverge from the traditional representation of the Immaculata. Her analysis does not focus on the kitsch effect, i.e., repeating Fr. Prof. Michał Janocha, „ridiculous sublimity” or „sublime ridiculousness”, but on the cause and purpose. By reviewing the works of Paulina Mazur, Olga Jackowska / Kora, Weronika Leczkowska, Sylwia Grzeškiewicz, and Aleksandra Sikorska — artists who have given their creations intellectual depth — the author proposes the thesis that the figurines they embellish, which sometimes exhibit elements of subversion, clearly remain on the periphery of mainstream feminist art. Nonetheless, this phenomenon undoubtedly serves as a means through which, by reworking the image and imbuing it with new meanings, the Virgin Mary becomes more relatable and personally significant to these artists.

KEYWORDS

Holy Mary, Immaculate Conception, iconography, feminism, subversion, Kora / Olga Jackowska

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Duda Władysław, niepublikowana rozmowa zarejestrowana przez Aleksandrę Pawlińską 20 XI 2023 r.

Opracowania

Biały Beata, *Słońca bez końca. Biografia Kory*, Poznań 2022.

Biernacka Małgorzata, „*Immaculata idealna*” – najpopularniejszy wizerunek maryjny czasów nowożytnych, w: *Ikonografia nowożytnej sztuki kościelnej w Polsce*, red. J.St. Pasierb, t. 1, Warszawa 1987, s. 27–93.

Dziób Mateusz K., *Po prostu Matka. Madonny Kory Jackowskiej*, „FronDALUX.pl”, 2015, nr 77, <https://frondalux.pl/po-prostu-matka-madonny-kory-jackowskiej/> [dostęp 7 XII 2023].

Kubisiowska Katarzyna, *Kora. Się żyje*, Kraków 2023, s. 273.

Latocha Sebastian, *Madonna. Dolores popkultury*, „Konteksty”, t. 344, 2024, nr 1–2, s. 284–290.

Nowina-Sroczyńska Ewa, *Karuzela z Madonnami*, „Konteksty”, t. 344, 2024, nr 1–2, s. 274–283.

Netografia

„Czarne.jest.dobre”, <https://www.facebook.com/profile.php?id=100072344223728> [dostęp 19 VII 2025].

Glanc Marta, *Matka Boska i „Maryjka”. Za tę drugą groźą piekłem lub sądem*, Onet KOBIETA, 11 VIII 2022 r., <https://kobieta.onet.pl/wiadomosci/matka-boska-i-maryjka-za-te-druga-groza-pieklem-lub-sadem/1ycqww3> [dostęp 29 XI 2023].

Groen Mateusz, *Pogotowie Maryjne: na ratunek porzuconym dewocjonaliom*, „Trojmiasto.pl”, 23 IX 2020 r., <https://kultura.trojmiasto.pl/>.

Pogotowie-Maryjne-na-ratunek-porzuconym-dewocjonaliom-n148494.html [dostęp 14 XI 2023].

Grześkiewicz Sylwia, *O mnie*, sklep internetowy *Her holiness*, <https://herholiness.pl/o-mnie/> [dostęp 14 XI 2023].

Kora, *Nim zakwitnie tysiąc róż* (Official Music Video), Maanam, <https://youtu.be/LiwmK8r7WIU?si=wlwatDD4CurxSCSy> [dostęp 19 VII 2025].

Leczkowska Weronika, sklep internetowy *Holy Mothers*, <https://holymothers.art/> [dostęp 6 VII 2025].

lk, *Bp Janocha: kicz religijny jest banalizacją przesłania Ewangelii*, „eKAI” 19 XI 2015 r. <https://www.ekai.pl/bp-janocha-kicz-religijny-jest-banalizacja-przeslania-ewangelii/> [dostęp 29 XI 2023].

ORGANEK, *Czarna Madonna* (official video), Mystic Production TV, https://www.youtube.com/watch?v=oq8wnimkp10&start_radio=1/ [dostęp 26 VII 2025].

„Pogotowie Maryjne”, <https://www.facebook.com/pogotowiemaryjne> [dostęp 29 XI 2023].

Rogowska-Lichnerowicz Aleksandra, *Nadaje drugie życie zniszczonym figurkom świętych*. „Pochodzę z bardzo artystycznej rodziny”, „Dzień Dobry TVN online”, 16 X 2022 r., <https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/paulina-mazur-naprawia-figurki-swietych-jak-wyglada-jej-praca-st6165787> [dostęp 14 XI 2023].

Tekst zgłoszono: 10 XII 2024 r., recenzowano: 10 IV 2025 r., zaakceptowano do druku: 6 VIII 2025 r.